

GRAMOPHONE

październik | october 2010

11

ISSN 2082-2774

Warszawa | Warsaw, Poland

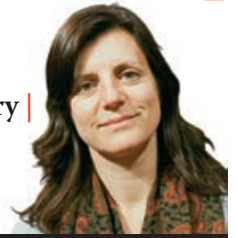
CULTURE_QPL

CHOPIN EXPRESS

DLA NAS | EXCLUSIVE → 5

EMMA
BAKER

Obserwując Jury |
Jury watching



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY | FREE COPY

Chwile prawdy | A moment of truth



RECENZJA | REVIEW

JOHN ALLISON:
Znalazła ducha
Mickiewicza
w balladzie Chopina.
| In Chopin's Ballade
she went straight
to the spirit of Mickiewicz's
Romanticism. → 3



KRONIKA | ON DISC

Dziś szósta płyta z kroniką
audio. Nagrania realizuje
Polskie Radio. Tylko z CHOPIN
EXPRESS! | The sixth CD
of Competition auditions
is out. Recordings are produced
by Polish Radio. Only with
the *Chopin Express*! → 5



NA EKRANIE | ON SCREEN

JACEK MELCHIOR:
Przesłodzony goguś? Namiętny
rewolucjonista? Wieczny chłopiec?
A może schorowany frustrat? |
A saccharine show-off? Passionate
revolutionary? Eternal schoolboy?
Or perhaps a frustrated
neurotic? → 6

**II ETAP - KOLEJNOŚĆ
UCZESTNIKÓW |
2ND STAGE AUDITIONS
ORDER**

**PONIEDZIAŁEK, 11 PAŹDZIERNIKA |
MONDAY, 11 OCTOBER**

- 10.00, Paweł Wakarecy,
Polska/Poland
- 10.50, Yuma Osaki,
Japonia/Japan
- 11.40 - 12.10

PRZERWA | INTERMISSION

- 12.10, Evgeni Bozhanov,
Bułgaria/Bulgaria



▲ 13.00, Wai-Ching Rachel Cheung,
Chiny/China

- 17.00, Guillaume Masson,
Francja/France
- 17.50, Jiayi Sun, Chiny/China
- 18.40 - 19.10

PRZERWA | INTERMISSION



▲ 19.10, Yury Shadrin, Rosja/Russia



▲ 20.00, Irene Veneziano,
Włochy/Italy

**WTOREK, 12 PAŹDZIERNIKA |
TUESDAY, 12 OCTOBER**

- 10.00, Nikolay Khozyainov,
Rosja/Russia
- 10.50, Yuri Watanabe,
Japonia/Japan
- 11.40 - 12.10

PRZERWA | INTERMISSION

- 12.10, Mei-Ting Sun,
Stany Zjednoczone/USA
- 13.00, Jacek Kortus, Polska/Poland



Anna Fedorova, Ukraina | Ukraine

Młodzieńcze emocje

W drugim etapie Konkursu młodzi pianiści grają prawie godzinne recitale. Powinniśmy mówić o nich: talenty, czy raczej profesjonalści, tyle że bardzo młodzi?

Osiemnastoletnia Leonora Armellini wprowadziła słuchaczy w krąg piękna chopinowskiej formy i jej dźwiękowości (*Nokturn fis-moll* op. 48 nr 2). Jej rówieśniczka Airi Katada, jeszcze jakby nie wyzwolona z emocji właściwych cudownym dzieciom – właśnie emocjonalnie koresponduje z wczesnymi utworami Fryderyka. Liryzm, którym nasyciła mazurki, ma coś z pierwszego, dziecięco-młodzieńczego zauroczenia.

Dwudziestoletnia Fei-Fei Dong jest jakby o krok dalej, z niespotykanym efektem gra utwory w stylu brillante (*Rondo Es-dur*). Licząca tyle samo lat Anna Fedorova wykazuje talent niezwykły – interpretuje dzieła Chopina w pełnej skali ich ekspresji: od szeptu mazurkowej liryki (*Mazurek g-moll*) po heroizm, miejscami dramatyczny, *Fantazji f-moll*. Dawno nie słyszeliśmy na konkursie takich mazurków; dawno nie było tak porywająco zagranej *Fantazji*.

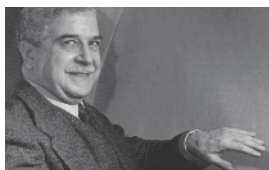
— JAN POPIS

The emotions of youth

The second stage of Competition auditions entail hour-long recitals. We should first say something about these young pianists – how should we treat them: as young talents or fully-fledged professionals? The 18-year-old Leonora Armellini drew listeners into the beautiful realm of Chopin's form and sound (*Nocturne in F sharp minor*, Op 48 No 2). Airi Katada, also 18, connects emotionally with the composer's early works as if she were not quite released from the emotionality of a young prodigy. The lyricism with which she endows her renditions of the Op 17 Mazurkas has something of a primal, childish enchantment. The 20-year-old Fei-Fei Dong appears to go a step further, bringing about an unexpected result by way of the *brillante* style (*Rondo in E flat major*). Anna Fedorova, also 20, exhibits an exemplary talent – she interprets the works of Chopin across the entire scale of expression: from the lyrical whisper of the Mazurka in G minor, Op 24, to the heroism and drama of the *Fantaisie* in F minor. We haven't heard such mazurkas in quite a while, there hasn't been such an engaging performance of the *Fantaisie* in a long time.

— JAN POPIS

MECENAS ROKU CHOPINOWSKIEGO
MAIN SPONSOR OF THE CHOPIN YEAR



Artur Schnabel | *Znam tylko dwa rodzaje publiczności – kaszlącą i niekaszlącą. | I only know two kinds of audiences – one coughing, and one not coughing.*



John Allison

EDITOR OF OPERA MAGAZINE,
CHIEF MUSIC CRITIC OF THE SUNDAY TELEGRAPH

Duch Mickiewicza | The spirit of Mickiewicz

Pianiści grający w niedzielę rano byli w niełatwej sytuacji, bo występująca jako ostatnia w sobotę wieczorem, nad wyraz poetycka Hélène Tysman, pozostawiła wielkie wrażenie. Należy jednak podkreślić, że uczestnicy Konkursu Chopinowskiego reprezentują najwyższy światowy poziom, było więc co podziwiać. Fei-Fei Dong udowodniła, że jest wszechstronną artystką – nie jest być może wielką indywidualnością, lecz bez wątplenia gra bardzo stylowo. *Rondo Es-dur* w jej interpretacji iskrzyło się radośnie, a *Polonez fis-moll* zabrzmiał czytelniej niż w interpretacji Leonory Armellini. Urodzona w Padwie Włoszka wydobyła – co można było przewidzieć – z inspirowanej Wenecją *Barkaroli* potoczność i głębię, której w interpretacji jej chińskiej rywalki nie było. Japonka Airi Katada wypadła raczej blado, wdzięcznie zabrzmiało tylko jej *Andante spianato* i *Wielki polonez Es-dur*. Zdecydowanie ciekawiej zagrała Anna Fedorova. Nie wszystko udało jej się równie dobrze – mazurki wykonała bowiem zbyt szkolnie, a do tego kilka razy „zabłądziła” w nutach. Najlepiej poszło jej w większych formach: refleksyjnej *Fantazji f-moll*, pełnym życia *Polonezie fis-moll* oraz *Balladzie As-dur*, w której – zdawało się – ożył romantyczny duch poezji Mickiewicza.



Airi Katada, Japonia | Japan



Fei-Fei Dong, Chiny | China

admire, and just before lunch Fei-Fei Dong disclosed herself to be a good all-rounder – not the most individual, but consistently stylish. Her *Rondo* in E flat sparkled playfully, and her fiery *Polonaise* in F sharp minor had more clarity than Leonora Armellini's performance of the same work earlier in the morning. But as might be expected of a native of Padua, Armellini's *Barcarolle* – inspired by Venice – had more fluid depth than that of her Chinese rival. Except for a gracefully done *Andante spianato et Grande polonaise brillante*, the playing of Japan's Airi Katada seemed slightly blunt, which meant that Anna Fedorova was the more interesting pianist of the morning. Not everything of hers was equally successful – her mazurkas sounded too studied – and she was a little accident prone, but the Ukrainian was commanding in the bigger pieces: a thoughtful *Fantaisie* in F minor, an exciting *Polonaise* in F sharp minor and an A flat *Ballade* that seemed to go straight to the spirit of Mickiewicz's Romanticism. ♦

II ETAP - KOLEJNOŚĆ UCZESTNIKÓW | 2ND STAGE AUDITIONS ORDER

- 17.00, Ilya Rashkovskiy, Rosja/Russia
- 17.50, Junna Iwasaki, Japonia/Japan
- 18.40 - 19.10 PRZERWA | INTERMISSION
- 19.10, Yulianna Avdeeva, Rosja/Russia
- 20.00, Marcin Koziak, Polska/Poland

ŚRODA, 13 PAŹDZIERNIKA | WEDNESDAY, 13 OCTOBER



▲ 10.00, Marek Bracha, Polska/Poland



▲ 10.50, Ingolf Wunder, Austria/Austria

- 11.40 - 12.10 PRZERWA | INTERMISSION
- 12.10, Lukas Geniušas, Rosja-Litwa/Russia-Lithuania



▲ 13.00, François Dumont, Francja/France

- 17.00, Xin Tong, Chiny/China



▲ 17.50, Andrew Tyson, Stany Zjednoczone/USA

- 18.40 - 19.10 PRZERWA | INTERMISSION
- 19.10, Denis Zhdanov, Ukraina/Ukraine
- 20.00, Marianna Prjevalskaya, Hiszpania/Spain

Dowolność nie popłaca

Popołudniowe przesłuchania w niedzielę rozpoczął występ Claire Huangci, której wykonania kazały mi zastanowić się nad kwestią natury ogólnej: dlaczego młodzi pianiści nie chcą zaufać Chopinowi? Dlaczego ignorują pauzy i akcenty, co nieuchronnie prowadzi do wynaturzeń? Przecież kompozytor, stawiając w nutach znaki, chce coś powiedzieć, przekazać, ułatwić – i to nie słuchaczowi, ale właśnie pianiście. Huangci, przykład je-

den z wielu, często nie dowierzała zapisowi kompozytora. Akcenty na słabych częściach taktu są podejrzliwie obchodzone z daleka, a pauzy generalne, zwłaszcza te obejmujące kilka taktów, po prostu usuwane z przebiegu muzycznego, na czym cierpi dramaturgia dzieła.

Z wielkim zaciekawieniem oczekiwałem występu Da Sol Kima, który w pierwszym etapie zrobił na mnie duże wrażenie muzykalnością i sposobem odczytania Chopina. Jego występ w drugim etapie był blejszy, jakby pianistę nieco opuściły siły. Ale w zasadzie potwierdził wszystko, co wzbudziło moje uznanie w pierwszym etapie: dostrzegłem w jego grze, oprócz staranności w odczytaniu partytury, także dojrzałe operowa-

nie – ciszą. Kim nie boi się ciszy i pauzy rozgrywa niemal idealnie.

Ching-Yun Hu wykazała się pianistyczną biegłością i estradową rutyną. Dynamika w jej grze wydała mi się dość monotonna – wszystko mieściło się w granicach *forte* i *mezzoforte*. W *Mazurkach* op. 59 Kim był ciekawszy, za to *Rondo* op. 16 zabrzmiało lepiej w interpretacji Hu.

Wieczór zamknął występ Riny Sudo, której nadzbyt swobodne podejście do tempa i nadużywanie pedału *una corda* często niszczyło dobrze poprowadzoną narrację.

Nie widać, niestety, wyraźnych faworytów do nagród specjalnych – za *Mazurki* i *Polonezy*. ♦

—KRZYSZTOF KOMARNICKI



Da Sol Kim, Republika Korei | Republic of Korea

Ignorowanie pauz i akcentów, prowadzi do wynaturzeń...

Ignoring the rests and accents is a strategy that leads directly to caricature...

It doesn't pay to take liberties

Yesterday's evening auditions began with Claire Huangci's performance. It left me wondering more generally about the problems of approach to Chopin's music by the younger generation of pianists. Why don't young artists trust Chopin? Why do they ignore the rests and accents, a strategy that leads directly to caricature? Why, when the composer is trying to communicate something by means of the

signs put down on paper? Those signs are not intended for the audience; the composer is trying to facilitate the difficult work of the pianist. Alas, Huangci, one example of many, does not always trust the score. The accents on weak beats of the bar are treated suspiciously, and the general pauses, especially those extending several bars, are simply deleted in the performances, and as such the harm to the narrative of the musical work is done.

I was awaiting the performance of Da Sol Kim with interest. He impressed me during the first stage with his musicianship and his way of reading Chopin. Yesterday his playing was a bit weaker in term of physical fitness, but his other virtues were still present: the pietism of reading the score was backed up with the perfect control

over silence. Like a true master, Kim is not afraid of the silence and handles rests skilfully.

Ching-Yun Hu appeared as a competent pianist with good technique and stage experience. Still, her dynamic range seemed to be a little narrow, with everything played between *mezzo forte* and *forte*. I found Kim's interpretation of the *Mazurkas* Op 59 the more interesting, while the *Rondo* Op 16 was better in Hu's programme.

Rina Sudo concluded the evening with tempi treated very freely. Also her habit to overuse the soft pedal did harm to the narration, which was otherwise developing in a promising way.

Alas, so far there is no strong candidate for either the *Mazurka Prize* or the *Polonaise Prize*. ♦

—KRZYSZTOF KOMARNICKI

Mistrz poloneza | Dance master

Michał Kleofas Ogiński, pianista i kompozytor, którego polonezy uważano w swoim czasie za wzór muzyki narodowej. Ich formę naśladowano szeroko, nawet wczesne polonezy Chopina wzorowane są na Ogińskim. Korespondencja Ogińskiego, jego pamiętniki oraz eseje, stanowią cenne źródło do poznania historii muzyki polskiej. W 1822 roku osiadł we Florencji, gdzie zmarł. Pochowany jest w bazylice Santa Croce obok Galileusza, Michała Anioła i Gioacchino Rossini.



Michał Kleofas Ogiński (1765-1833)

Michał Kleofas Ogiński was a pianist and composer whose Polonaises were considered the perfect example of Polish national music. Their form spread widely; even Chopin's early Polonaises demonstrate the influence of Ogiński's style. His letters, memoirs and essays are a valuable resource in Polish musical history. Ogiński settled in Florence in 1822, where he remained until his death. He is buried in the Basilica of Santa Croce, where there are also monuments to Galileo Galilei, Michelangelo Buonarroti and Gioacchino Rossini. ♦

Emma Baker

REDAKTOR | EDITOR



Obserwując Jury

Wczoraj usiadłam na balkonie, by popatrzeć, jak pracują Jurorzy – zasiadają przecież w tym gronie niezwykle wpływowi muzycy, a jednocześnie fascynujące osobowości. Czego się dowiedziałam? „Dwunastka” siada za pulpitemi. Legendarna Martha Argerich ma po bokach Nelsona Freire i Dang Thai Sona. Przed nią stoi wazon z żółtymi tulipanami – tylko ją wyróżniono w ten sposób. Mała książeczka w złotej obwolutce przechodzi z rąk do rąk, zaznaczono w niej jedną stronę. Jurorzy szepczą między sobą. Wreszcie Kevin Kenner sięga po słuchawkę staromodnego, beżowego telefonu. Zdaje się nieco zakłopotany, przekazując obsłudze za sceną, że sędziowie są już gotowi. Ciekawe, czy ma też pod ręką duży, czerwony guzik? Występ się rozpoczął. Adam Harasiewicz patrzy przed siebie, na jego twarzy widać koncentrację. Michie Koyama to żywy obraz skupienia. Philippe Entremont, słuchając, marszczy czoło i przymyka oczy. Niedawno pisałam na moim blogu, że Freire i Argerich wyglądają jak dwójka psotliwych dzieci. Przypominają mi o tym raz jeszcze – szepczą sobie na ucho i nawzajem zaglądnę sobie w notatki, jakby ścigali na egzaminie. Najbardziej fascynuje mnie Bella Davidovich. Na jej twarzy widać ożywienie, oddycha z każdą frazą, wyprzedza myślą każde *rubato* w *Mazurku g-moll* op. 24 granym przez Claire Huangci (Amerykanka, zaczęła trochę nerwowo, ale potem pokazała, że potrafi grać ciepłym, świetlistym dźwiękiem, co zwróciło uwagę całej „Dwunastki”). Obserwowanie Jurorów to rzecz fascynująca. Każdy powinien spróbować. Chociaż raz. ♦

Jury watching

Yesterday I sat in the balcony of the Philharmonic Hall to do a spot of Jury watching. These people are among the world's most influential musicians, not to mention fascinating personalities. What would I learn? The 12 men and women settle behind their desk. The legend that is Martha Argerich is flanked by Nelson Freire and Dang Thai Son. She has a vase of yellow tulips in front of her – the only jury member with such an ornament. A small book with a gold cover is passed along the ranks, a page pointed out, there's some nudging and whispering. When it's time, Kevin Kenner reaches in front of him for a plain beige telephone. Looking slightly embarrassed, he mutters the go-ahead to the powers backstage that they are ready. I wonder if there is a big red button, too? As the performance begins, Adam Harasiewicz looks straight ahead, fierce concentration on his face. Michie Koyama is a study of rapt attention. Philippe Entremont listens with a deep frown, eyes narrowed. I wrote in a previous blog that Freire and Argerich look like mischievous schoolchildren. I'm reminded of this again – they whisper to each other, sneaking glances at the other's notes as if they were sharing answers in an exam. I'm most drawn to Bella Davidovich. Her face is animated, she breathes with each phrase, anticipates every give and take of the *rubato* of Claire Huangci's *Mazurka* in G minor, Op 24 (this American, after slightly nervous start, displays a warm, glowing tone that clearly catches the attention of all 12 musicians). Jury watching is a fascinating sport. You should try it, too. ♦

SKOMENTUJ! | COMMENT: GRAMOPHONE.CO.UK/PODIUM/CHOPIN-COMPETITION-LIVE

KRONIKA KONKURSU | THE COMPETITION ON DISC CD 6

II ETAP 9 października | 2nd STAGE AUDITIONS 9 October Fryderyk Chopin (1810-1849)

Mazurki op. 50		
1. G-dur nr 1.....	2.30	
2. As-dur nr 2.....	2.42	
3. cis-moll nr 3.....	5.20	
Peng Cheng He, Chiny/China, [20]		
4. Polonez fis-moll op. 44.....	11.06	
Mazurki op. 24		
5. g-moll nr 1.....	2.55	
6. C-dur nr 2.....	2.10	
7. As-dur nr 3.....	2.00	
8. b-moll nr 4.....	4.45	
Miroslav Kultyshev, Rosja/Russia, [41]		
Mazurki op. 56		
9. H-dur nr 1.....	4.10	
10. C-dur nr 2.....	1.40	
11. c-moll nr 3.....	6.20	
12-13. Andante spianato i Polonez Es-dur op. 22.....	12.40	
Daniil Trifonov, Rosja/Russia, [72] *		
Mazurki op. 24		
14. g-moll nr 1.....	2.50	
15. C-dur nr 2.....	2.30	
16. As-dur nr 3.....	2.20	
Hélène Tysman, Francja/France, [73] **		

TT: 66.15



Fortepiany | Pianos:
STEINWAY, * FAZIOLI, ** YAMAHA

REDAKTOR | EDITOR: STANISŁAW LESZCZYŃSKI,
NARODOWY INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA |
THE FRYDERYK CHOPIN INSTITUTE

Od gogusia do frustrata

Acting Chopin

JACEK MELCHIOR

Przesłodzony gogus? Namiętny rewolucjonista? Wieczny chłopiec? A może schorowany frustrat? W każdym z pięciu filmów o Chopinie znajdziemy inny wizerunek kompozytora. Chopin pozostanie prawdziwy chyba tylko w muzyce...

Z hollywoodzkiego filmu „Pamiętna pieśń” (*A Song To Remember*) nakręconego w 1945 roku lepiej nie uczyć się historii. W tym obrazie Chopin musi uciekać za granicę po tym, jak ostentacyjnie przerywa występ, gdy w salonie pojawia się carski namiestnik Nowosilcow. W podróży do Paryża towarzyszy mu... profesor Elsner, który niczym „dobry duch”, czuwa nad swym uczniem, stając do walki z samą George Sand. Pisarka chciałaby mieć Fryderyka tylko dla siebie i podstępnie uwozi go na Majorkę. Chopin zrywa przyjaźń z Elsnerem. Pogodzi się z nim dopiero na łożu śmierci, przy którym czuwa... jego dawna, warszawska miłość Konstancja Gładkowska! Tę amerykańską budję ratują znani aktorzy: Paul Muni (Elsner) i posągowa Merle Oberon, która w męskim stroju przypomina raczej Marlenę Dietrich niż George Sand. Chopin (nominywany do Oscara Cornel Wilde) to przystojniak w typie Rocka Hudsona, który ma tyle charakteru, co amant z taniego melodramatu. Nie brakuje tu scen doprawdy śmiesznych, na przykład kiedy Chopin i Liszt bez końca rozmawiając, grają *Poloneza As-dur* na dwa fortepiany.

Polska superprodukcja z 1951 roku „Młodość Chopina” (w reżyserii Aleksandra Forda) opowiada przede wszystkim o Chopinie – rewolucjonście. Film, nakręcony w apogeum stalinizmu, tak jednak manipuluje widzem, by nie wzbudzić w nim uczuć antyrosyjskich. Młody Fryderyk staje więc w obronie batożonych chłopów, zaś spisek, mający wywołać antyrosyjskie Powstanie Listopadowe, jest przedstawiony jako działanie na rzecz wszechświatowej rewolucji; z ekranu płyną dźwięki *Etudy Rewolucyjnej*, polskiego hymnu i „Marsylianki”. Mimo to film całkiem dobrze przetrwał próbę czasu. Od strony historycznej jest to bryk, ilustrujący spory klasyków z romantykami, pełen znanych postaci (od księcia Czartoryskiego po Paganiniego), ale trzyma tempo, jest pięknie fotografowany i doskonale zagrany. Czesław Wołłejko wygląda jak Chopin ze znanych nam podobizn kompozytora. Ma wdzięk i ten błysk w oku, pozwalający uwierzyć w charyzmę Chopina. Partneruje mu inna wielka postać polskiego kina, Aleksandra Śląska, w roli ukochanej Konstancji. Scena, w której śpiewa arię Mozarta (głosem wielkiej sopranistki Stefanii Woytowicz), jest archiwalnie bezcenna! Kiedy zaś Wołłejko siada do fortepianu, słyszymy laureatkę I Nagrody Konkursu z 1949 roku, Halinę Czerny-Stefańską.

W filmie „Impromptu” z 1991 roku (reżyseria James Lapine) Chopin jest czarującym „wiecznym chłopcem”; mdleje, gdy mąż George Sand wzywa go na pojedynek. Trudno, by było inaczej, skoro gra go... Hugh Grant! Wprawdzie nie ma charakterystycznego nosa, i jest raczej niepodobny do Chopina, ale świetnie sprawdza się w roli „romantycznego grzuli” – wytworny gest, jakim zakrywa usta za każdym razem, gdy kaszle, nie pozostawia wątpliwości, że mamy do czynienia z arystokratą ducha. Główną bohaterką filmu jest jednak zakochana w Chopinie George Sand (w tej roli pełna temperamentu Judy Davis), która zabiega, by odwzajemnił jej uczucia. Ten obrazek z życia znanych i sławnych artystów (de Musset, Delacroix, Liszt), którzy spotkali się w posiadłości księżnej



Pamiętna pieśń | *A Song To Remember*, 1945: Merle Oberon (George Sand), Cornel Wilde (Fryderyk Chopin)

d'Antan to przykład lekkiego, błyskotliwego angielskiego kina kostiumowego *à la* James Ivory. Bezpretensjonalny humor i odpowiednia doza pikanterii nie pozwalają widzowi nudzić się ani przez chwilę. Polska w „Impromptu” jest tylko... sukienka George Sand, białoczerwona jak nasza flaga, co z przekąsem zauważa żona Liszta. No i muzyka, grana przez m.in. Emanuela Axę i Philippe'a Entremonta.

W tym samym roku 1991 Andrzej Żuławski nakręcił film „Błękitna nuta” (*La Note Bleue*), który też pokazuje Chopina w grupie zaprzyjaźnionych z nim twórców. Ale całkiem inaczej. Opowiada o tym, że sztuka jest dla artystów lekarstwem i zarazem przekleństwem. Jak muzyka dla Chopina – przebywającego w Nohant z George Sand, która walczy o jego miłość z córką, Solange. W majątku są również: primadonna Paulina Viardot, Delacroix, rzeźbiarz Clésinger. Usiłują pracować. Codzienność, przesycona twórczą męką i miłosnymi uniesieniami, bywa nie do zniesienia. Fortepian Chopina jest rozstrojony, salony w dziwnym rozgardiaszu, Viardot śpiewa cavatinę Rozyny w kuchni, podczas krojenia mięsa... Chopina gra Janusz Olejniczak, laureat Konkursu Chopinowskiego z 1970 roku, zaskakująco podobny do kompozytora. Chopin jest tu postacią tragiczną, sfrustrowaną. Ma twarz jak maska i wydaje się mało obecny. Wciąż myśli o muzyce, nawet podczas towarzyskich konwersacji. Nie dadzą mu szczęścia ani pełna matczynych uczuć Sand (Marie-



Impromptu, 1991: Hugh Grant (Chopin), Judy Davis (George Sand)

-France Pisier) ani seksowna Solange (Sophie Marceau). Choroba sieje spustoszenie: podczas gdy kompozytor tworzy słynne *Larghetto*, krew kapie na klawiaturę...

Najnowszy film o kompozytorze – „**Chopin. Pragnienie miłości**” (2002 rok, reż. Jerzy Antczak) nie udało się, mimo rozmachu. Powstała akademicka, rzetelna biografia, ocierająca się o kicz – ach, te widoki płaczących wierzb w retrospekcjach... Piotr Adamczyk jest Chopinem dziwnie mało sympatycznym, co nie pasuje do konwencji filmu. Jest taki, jak opisują biografowie: dystyngowany i nerwowy, męski i eteryczny, poważny i zabawny, co ilustrują kolejne sceny. Jak w starannie odrobionej lekcji.

A saccharine show-off? Passionate revolutionary? Eternal schoolboy? Or perhaps a frustrated neurotic? In each of the four films based on Chopin's life, we get a completely different image of the composer. Chopin is likely to remain true only through his music...

The 1945 Hollywood film *A Song to Remember* certainly can't serve as a historical reference. In this movie, Chopin must go into exile after he abruptly cuts a performance short when the Tsar's Governor Nowosilców appears on the scene. His companion on the voyage to Paris is Professor Elsner, nothing short of a "good soul" who, by way of looking after his pupil, confronts George Sand. The writer would like to have Fryderyk all to herself and sneakily takes him to Mallorca. Chopin breaks his friendship with Elsner. He doesn't make peace with Elsner until he's on his deathbed, where, incidentally, he is looked after by his former love from Warsaw, Konstancja Gładkowska! This American fib is salvaged by the acting skills of Paul Muni (Elsner) and the statuesque Merle Oberon, who bears a greater resemblance to Marlene Dietrich than to George Sand. Chopin, played by the Oscar-nominated Cornel Wilde, is depicted as a heartbreaker along the lines of Rock Hudson, with as much character as a lover boy from a low-budget melodrama. There's no lack of ridiculous scenes, such as the one presenting Chopin and Liszt carrying on a conversation while simultaneously playing the Polonaise in A flat major on two pianos.

The Polish super-production from 1951 entitled *The Youth of Chopin* (*Młodość Chopina*, directed by Aleksander Ford) is dedicated to Chopin the revolutionist. The film was made at the zenith of Stalinism and yet it manipulates the view in such a way as to avoid inspiring anti-Soviet sentiment.

Here, the young Fryderyk stands up in defence of baton-wielding peasants, while the conspiracy that was intended to bring on the November Uprising against Russia is presented as a movement for worldwide revolution; the sounds of the Revolutionary Etude are on the soundtrack, along with the National Hymn and the Marseillaise. Still, the film has stood the test of time. From the historical perspective, it's a one-stop resource that

illustrates the conflict between the classicism and romanticism. It's full of famous historic figures (from Prince Czartoryski to Paganini), but it retains its tempo, it's wonderfully shot and excellently acted. Czesław Wołłejko resembles the Chopin we know from his portraits. He has the right grace and the customary flash in his eye, which allows us to believe in the truth of his portrayal. He's accompanied by a great cast, including Aleksandra Ślaska in the role of his beloved Konstancja. The scene in which she sings a Mozart aria (borrowing the voice of the great soprano Stefania Woytowicz) is a priceless memento. And when Wołłejko sits at the piano, we hear the playing of the winner of the First Prize in the 1949 Competition, Halina Czerna-Stefańska.

The 1991 film *Impromptu*, directed by James Lapine, presents Chopin as a charming "eternal schoolboy": he faints when George Sand's husband challenges him to a duel. It could hardly be any other way as it is Hugh Grant in the role of Chopin! It's true that he doesn't have Chopin's nose: in fact he doesn't look like Chopin at all. Still, he fits into the role of the "romantic consumptive" perfectly – his grand gestures, such as the way he covers his mouth with each cough, leaves us in no doubt that we are dealing with an aristocratic soul. The heroine of the film is an lovesick George Sand played by Judy Davis, who pursues his reciprocation of her love. This portrait of the lives of renowned artists (de Musset, Delacroix and Liszt), who used to meet at the residence of the Princess d'Antan, is an example of light, witty costume cinematography à la James Ivory. The unpretentious humour guarantees that there is not a moment of boredom in the film. The Poland of *Impromptu* is expressed only through George Sand's clothing – in a dress as red as the flag, as Liszt's wife remarks with a smirk. And then there's the music, performed by Emanuel Ax and Philippe Entremont.

In the same year, Andrzej Żuławski filmed *La Note Bleue*, which also portrays Chopin in the company of his fellow artists, but in an entirely different way. Its message is based on the idea of art as both a curse and a cure for its creators. Chopin is a prime example of this, caught between George Sand and her daughter Solange, who are both battling for his love. The other characters include prima donna Pauline Viardot, the painter Delacroix and the sculptor Clésinger. They make an effort to work, but the banality of the everyday, filled with suffering broken up by momentary passions, often proves unbearable. Chopin's piano isn't tuned, the salon is a mess. Viardot sings Rosina's Cavatina in the kitchen while she's cutting a chunk of meat... Chopin is played by Janusz Olejniczak, Competition laureate in 1970, whose resemblance to the composer is astonishing. He plays Chopin as a tragic, frustrated figure. His face is like a mask and he seems absent. He continuously ponders on music, even in general conversation. Sand's maternal affections (depicted by Marie-France Pisier) don't provide him happiness or fulfilment. The same is true of Sophie Marceau's Solange. His sickness is devastating: when he composes the famous *Larghetto*, blood drips onto the keys...

The most recent film based on the composer's life, entitled *Chopin. Desire for Love* (*Chopin. Pragnienie miłości*, 2002 rok, dir. Jerzy Antczak), doesn't serve its purpose, in spite of its scope. It presents a respectable, academic biography that rubs against the boundary of kitsch – oh, those weeping willows in the distance! Piotr Adamczyk is a strangely unsympathetic Chopin, who just doesn't fit in with the rest of the film. He's just as his biographers describe: reserved, neurotic, manly, ethereal, serious and playful in one scene after the next. But he acts like he's reciting a well-prepared lesson. ◆

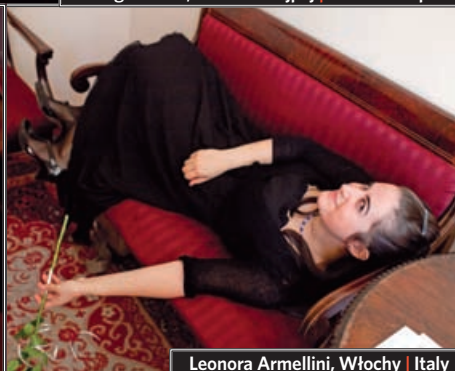
» **JUTRO W CHOPIN EXPRESSIE: POLACY NA KONKURSACH CHOPINOWSKICH TOMORROW IN THE CHOPIN EXPRESS: POLISH COMPETITORS**



Ching-Yun Hu, Chińskie Tajpej | Chinese Taipei



Fei-Fei Dong, Chiny | China



Leonora Armellini, Włochy | Italy



Da Sol Kim, Republika Korei | Republic of Korea



Airi Katada, Japonia | Japan



Anna Fedorova, Ukraina | Ukraine



Claire Huangci, USA

CHOPIN EXPRESS OFICJALNY DZIENNIK XVI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU PIANISTYCZNEGO IM. FRYDERYKA CHOPINA

WYDAWCZA | PUBLISHER Instytut Adama Mickiewicza Polska CULTURE.PL | IAM.PL & Gramophone music magazine GRAMOPHONE.CO.UK

REDAKTOR NACZELNY | EDITOR-IN-CHIEF Aleksander Laskowski REDAKCJA ANGIELSKA | ENGLISH LANGUAGE EDITOR Emma Baker (Gramophone music magazine)

ZESPÓŁ | EDITORS Bartosz Kamiński, Krzysztof Komarnicki, Dominik Skurzak, Małgorzata Wende FOTO | PHOTO Wojciech Grzędziński, Bartosz Sadowski

PROJEKT | DESIGN Marek Zalejski LAYOUT & PREPRESS Studio Q

ORGANIZATOR XVI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU PIANISTYCZNEGO IM. FRYDERYKA CHOPINA NARODOWY INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA
ORGANISER OF THE 16TH INTERNATIONAL FRYDERYK CHOPIN PIANO COMPETITION THE FRYDERYK CHOPIN INSTITUTE NIFC.PL